

ODRODZENIE

X X X T X Y X G X O X D X N X I X K

WYDAWNICTWO DUKARNI
POLSKIEJ W PORTO ALEGRE

WIELKIEGO TEN DÓCZEKA DNIA
KTO WŁASNĄ SIŁĄ ODRODZONY



ROK 3

Nr. 26

28-go Czerwca 1932 r.

Przedpłata roczna wynosi: 12\$000

półroczna — — — — — 6\$000

BOLESŁAW PRUS

Bolesław Prus (właściwe imię Aleksander Głowacki, ur. 1847, um. 1912) uzyskał u czytelników miano pisarza-myśliciela.

Miano zasłużone, bo wielki powieściopisarz wznosi się istotnie często do wyżyn filozoficznych, ale określające znaczenie Prusa jednostronnie, jest on również i znakomitym artystą — poeta.

Jak inni, tak i Prus uważał zrazu uczucie za czynnik w życiu ludzkim najmniej potrzebny, a nawet później, bo już pod koniec wieku, pisał, że «najsilniej trzeba rozwijać wolę, potem myśl, a potem uczucie».

A jednak po szeregu obrazków i szkiców, w których było wiele śmiechu, Prus uderza w tę strunę, której dźwięk radby był u innych zagłuszyć, i daje powiastki pełne — rzewnego uczucia.

Prawda, że ogarniają niem zrazu istoty, budzące w sercu każdego litość z powodu swej bezsilności — to jest małe dzieci.

Niebawem wyznacza Prus uczuciu pewną, określoną rolę. Nie ma ono mieć nic wspólnego z marzycielstwem — przeciwnie powinno wieść do męskich czynów. «My od uczucia — pisze — żądamy tylko tego, ażeby było szczęśliwym, t. j. doznawało przyjemności, a przynajmniej „wzruszeń”.

Tymczasem uczucie, jak wszystko na tej ziemi, winno być użytecznym, czyli służyć za pobudkę do czynów i to nie byle jakich, ale użytecznych: użytecznych dla naszego własnego rozwoju, użytecznych dla innych ludzi i wreszcie dla całego społeczeństwa».

Obaczmyż, jak objawia się owa «użyteczność» uczucia w dalszych powieściach Prusa. O przykład nietrudno. Weźmy do rąk «Placówkę». Któż jest w niej «bohaterem»? Oto chłop ciemny, dość leniwy, chciwy na grosz, ale o-

żywiony jednym wielkiem uczuciem: miłości ziemi. Dziedzic, pan z panów, sprzedaje po przodkach odziedziczoną wieś w Poznańskim komisji kolonizacyjnej na balu — podczas mazura, chłop Ślimak na słowa Niemców: «Słuchaj, chcemy grunt twój kupić», ogląda się za siebie i pyta zdziwiony: Grunt? grunt?...

A cóż wy, panowie, macie za prawo kupować mój grunt?

— Mamy pieniądze...

— Ja za pieniądze nie sprzedam. To przecie moja ziemia. Siedzieliśmy tu z dziada, pradziada, jeszcze za czasu pańszczyzny, i to się nazywała nasza zagroda.

Prus wierzył w to, że każde szlachetne uczucie, każdy szlachetny czyn przyniesie prędkiej, czy później owoce.

«Placówka» i inne, były już powieściami znakomitemi, ci jednak, którzy śledzili rozwój talentu Prusa i pamiętali, jak stale wznosił się na coraz wyższe szczeble, mogli przypuszczać słusznie, że nie ustanie w tym pochodzie do doskonałości.

Charakterystykę talentu Prusa nie łatwo podać — talent ten rozwijał się, doskonalił, aż wstąpił na wyżyny nie dla wielu dostępne.

Zrazu kreślił Prus obrazki pełne karyktur, chciał równocześnie bawić i nauczać, o artyzm nie dbał. Potem przesadne rysy w postaciach jego znikają, autor stara się dawać ludzi coraz podobniejszych do rzeczywistych, a gdy się uśmiecha, to przez łzy — staje się humorystą w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu.

Do dusz ludzkich wnika coraz głębiej, obejmując wzrokiem nie jednostki już lub grupy, ale całe społeczeństwo.

PRZED BURZĄ

Od dni, poprzedzających wybuch wojny światowej nie było tak wielkiego napięcia stosunków międzynarodowych, grożącego nowym rozpetaniem się powszechnej pożogi, jak w chwili obecnej.

Na widnokręgu nie jednego kontynentu, ale całego świata gromadzą się złowrogie chmury, z których każdej chwili może paść grom, zapalający świat cały od krańca do krańca.

Wszędzie spiski, sprzysiężenia, sekretne umowy, zbrojne przysięgi, tajna i jawna propaganda wyrotna. Oto garść faktów z dni ostatnich:

Zabicie prezydenta Francji przez rosyjskiego fanatyka, który miał być na służbie sowieckiego rządu.

Zabicie premiera Japonii przez wojskowych fanatyków japońskich, którzy winili premiera o rozmyślne zwlekanie w rozpoczęciu wojny Japonii z Rosją sowiecką.

Przesuwanie armii japońskiej z Szanghaju do Mandżurji i mobilizacja pięciu roczników armji rosyjskiej w Rosji europejskiej, i koncentracja sił bojowych sowieckich we wschodniej Syberji.

Mobilizacja hitlerowskich oddziałów bojowych na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska.

Bezustanne wrzenie i walki w Indiach Wschodnich.

Rewolucje i przewroty w centralnej i południowej Ameryce.

Wykrycie spisku rewolucyjnego na Kubie.

Wojna domowa w Mandżurji i w Chinach.

Tajny układ rosyjsko-turecki i demonstracyjna wizyta ministrów tureckich w Moskwie.

Wrzenie rewolucyjne w Australji i Nowej Zelandji.

Odmowa niemiecka płacenia zobowiązań i odszkodowań wojennych i pogroźki Berlina pod adresem Polski.

Stracenie stu przeszło szpiegów w Polsce w ostatnich ośmiu miesiącach.

Demonstracja floty wojennej niemieckiej przeciw Litwie.

Rzezie bolszewickie w Besarabji, wzrastający głód w Rosji, w szal już wpadająca kampanja komunistycznych bezbożników i kult nagiętego ciała w Sowietach i w Niemczech.

Nieustające bezrobocie i potęgująca się nędza we wszystkich krajach cywilizowanego świata, które doprowadziły do zwycięstw wyborczych radykalnych żywiółów w Niemczech, Austrii we Francji i w Hiszpanji, wywołane rozruchy w Kanadzie, grożą przesileniem nie tylko w wielu krajach europejskich, ale nawet

w Stanach Zjednoczonych — stwarzają chaos polityczny i jeszcze większą panikę finansową ku uciesze komunizmu, wszędzie podnoszącego głowę.

Takiej powszechnej depresji duchowej, politycznej i ekonomicznej jeszcze w historii świata nie było. I w tej chwili nadzwyczaj groźnej dla wszystkich bez wyjątku państw i narodów zabierają głos najcięższe osobistości świata, przestrzegając przed nową katastrofą, do opamiętania, rozważi i spokoju wzywając.

Wielokrotnie obrazował sytuację w Stanach Zjednoczonych Prezydent Hoover, z przestroga wystąpił we Francji kandydat na premiera Painleve, grzmącym głosem woła we Włoszech Mussolini, do refleksji wezwał swój naród brytyjski minister spraw zagranicznych Simon. Papież Pius XI nawołuje wszystkich chrześcijan świata, gdyż jeśli to nie nastąpi, zatriumfuje szatan na ziemi, który już organizuje wśród nas swe królestwo zbrodni, niewiary wyuzdania przez bolszewizm i komunizm, który sieje po wszechświecie.

Jakby uzupełnieniem encykliki papieża, jest mowa pierwszego premiera Polski Ignacego Jana Paderewskiego, wygłoszona w New Yorku.

Z tego ogromu niebezpieczeństw, grożących światu, wyjmuje on jeden tylko punkt, mianowicie odwetową zachłanność niemiecką, ale jak dla bezcki prochu wystarczy iskra, aby spowodować straszliwy wybuch, tak dla wywołania straszliwego kataklizmu w całym świecie wystarczy parcie Niemiec na Gdańsk i Pomorze.

Może rozszałć burza, wobec której zblednie ostatnia wojna światowa i powrócić mogą straszne czarne wieki, w których utonie i przypadnie dorobek kulturalny i cywilizacyjny całej ludzkości.

Ostrzega też Paderewski Amerykę przed skłanianiem się jej na stronę niemiecką, tłumaczy prawa Polski do życia i jak dawni prorocy nawołuje do opamiętania i stanięcia Ameryki po stronie sprawiedliwości a nie bezprawia.

Tak wygląda świat w dobie dzisiejszej.

Niech ludzie żyją w spokoju pracy.

Niech każdy idzie z plugiem, każdy wzdłuż bruzdy swej, po ziemi nieprzemierzonej, która za trud płaci tylko miłością.

Do wolności trzeba wybijać tunel bardzo powoli, krok za krokiem, stopa za stopą. cał za całem z matematyczną dokładnością i ściśle logicznem umiarkowaniem.

List z Polski

Przysłowie mówi:

Do świętego ducha — nie zdejmuj kożucha,
A po świętym duchu - chodź jeszcze w kożuchu.

Prognozyk bardzo przewidujący, czasem się nawet sprawdza. W tym roku jednak nie trzeba było kożucha, gdyż Zielone Świątki upłynęły pod znakiem pięknej słonecznej pogody i dość wysokiego ciepła. Jak jest w zwyczaju od dawien dawna, mieszkańcy miast w te dwa dni świąt gromadnie „emigrowali“ poza miasto na łono przyrody, na majówki. W Krakowie i Warszawie celem wycieczek są Bielanynad Wisłą, bardzo pięknie położone z liściastymi lasami. Wszędzie miejscem wycieczek są lasy, w cieniu których ludzie używają rozkoszy świeżego powietrza i bawiąc się wesoło aż do zmroku.

W Zielone Świątki odbywają się obrzędy ludowe, będące resztkami pozostałości z czasów pogańskich, kiedy to jeszcze czczono bogów wiosny. W ogólności jest to święto rolników i pasterzy. Odmian tych obrzędów jest wiele i w każdej dieleluicy inaczej są obchodzone.

Na Kujawach jest zwyczaj, że pasterz, któremu pierwszy dzień Zielonych Świątek najwcześnieji wypędzi bydło na paszę, zostaje królem pasterzy, a pasterka królową. Królewskiej parze składają inni pasterze kwiaty, wstążki i parwie pióra, z których wije się korony dla pary królewskiej. Król mianuje urzędników, jak marszałka, kuchmistrza, podczaszego i innych. Pasterz, który ostatni przygnał bydło na paszę, dostaje nazwę Pochwista, koronę ze słomy i jest obowiązany do strzeżenia bydła przez trzy dni, gdy inni w tym czasie się zabawiają. Wieczorem, najpiękniejszego wołu ubierają w zieleń i prowadzą z graniem i śpiewem do wsi, na czele kroczy marszałek przepasany ręcznikiem. Cała wieś wita królewski orszak, który obchodzi wszystkie domy, a uroczystość kończy się zabawą w gospodzie, czy też u bogatszego gospodarza.

Na Podlasiu jest inny zwyczaj. Z pośród dziewcząt całej wsi wybierają królową, która mianuje z pośród swych towarzyszek sześć lub osiem marszałków. Królową stroją w koronę z kwiatów, przepasują wstęgą, a twarz zakrywają chustką. Towarzyski, marszałkowie przywdziewają męskie kapoty, a na głowę czapki przybrane barwnikiem. Orszak z królową na czele obchodzi granice pól, śpiewając: „Gdzie królowa chodzi, tam pszenica rodzi“. Na równem miejscu gdzieś w polu oczekują chłopcy z muzyką i napitkiem i po nadejściu orszaku zaczynają tańce. Po powrocie do wsi, u zamożniej-

szego gospodarza następuje przyjęcie, ale w otwartej stodole, dla zaznaczenia obrzędów wiosennych i tu królowa zdejmuje zasłonę z twarzy i daje się rozpoznać.

Na Śląsku urządzone są wyścigi. Pierwszy z chłopców, który przybiegnie do mety, zostaje królem, a ostatni Pochwistem. Ten zwyczaj przypomina podanie o wyścigach dla zdobycia panowania w przedhistorycznej Polsce.

Wedle wierzeń ruskich, w przeddzień Zielonych Świątek rusałki leśne urządzą zabawy, czyniąc ludziom psoty, a nawet wciągają ludzi do swych płasów zamęczając na śmierć. Czasem nawet przybierają postać dziewcząt, ale można ich poznać po zielonych włosach. O rusałkach jest wiele pieśni i podań, a legendarną ich siedzibą jest Polesie.

Litwini, dzięki sąsiedztwu z Lechitami, przyjęli i utrzymują wiele tradycyjnych obrzędów według naszych wzorów, tyjących się uprawy roli, paszenia bydła i koni.

W całej Polsce jest wspólny zwyczaj przybierania domów w zieleń na Zielone Świątki.

Ludność miejska na wycieczkach, czyli majówkach, zabawia się na swój sposób. Niema bowiem takich tradycyjnych obrzędów jak lud wiejski. A więc np. w lasach na Bielanach pod Krakowem i Warszawą, urządzone są karuzele i huśtawki, na których starsi i młodsi zażywają przyjemności jazdy powietrznej, kataryniarze wygrywają na katarynkach ostatnie szlagiery, przygodni wróżbici i wróżbiarki wróżą „przyszłość i przeszłość“, magicy produkują swoje czarodziejskie sztuki, loterje fantowe wabia do wygrywania tanich przedmiotów, liczne stragany z zabawkami i figurkami nęcą wzrok i pragnienia dzieci.

Kraków w Maju.

Paweł Lisowski.

Franciszek Wodzick

A d w o k a t

Prowadzi wszelkiego rodzaju sprawy sądowe, handlowe i spadkowe, oraz udziela odpowiednich informacji.
Biuro przy ul. Dr. Flores n. 91
czynne od 9 do 11, i od 2 do 4.

PORTO ALEGRE

Dla rodaków zniżka

WIEŚCI Z POLSKI

Targi polsko-rumuńskie

Sfery handlowe i przemysłowe woj. stanisławowskiego zabiegają o uruchomienie w Stanisławowie własnych Targów polsko-rumuńskich, które przyczyniłyby się wydatnie do nawiązania stosunków handlowych z Rumunją, krajami czarnomorskimi i blizkim Wschodem.

Co piszą Anglicy

„Financial Times“ organ City londyńskiej, zamieszcza p. t. „Silna pozycja waluty polskiej i systemu monetarnego“ następującą korzystną ocenę sytuacji finansowej w Polsce:

— Polską jest jednym z niewielu krajów w Europie, który zachował normalny system monetarny, a obrona polskiej waluty przed wzrastającą depresją gospodarczą jest godna podkreślenia. Bilans Banku Polskiego z dnia 20 kwietnia wykazuje, że pokrycie złotem i obcemi walutami wynosi 60 proc. obiegu pieniężnego.

Przyjazd króla rumuńskiego do Warszawy

Ilustrowany Kurjer Codzienny donosi, że przyjazd króla Rumunii do Warszawy wywołał w Moskwie pewne zdziwienie i zaniepokojenie.

Sowiety utrzymują, że w ten sposób zacieśni się przymierze między Warszawą a Bukaresztem, gdzie także widzi się solidarność Francji.

Wizyta angielskiej floty wojennej w Gdyni

Angielska flota wojenna składająca się z kontrtorpedowców „Vivien“, „Essex“, „Westcott“ i „Wolfhound“ zapowiedziała swoją wizytę w polskim porcie Gdynia.

Na morzu polskim powitać ma Anglików polski kontrtorpedowiec „Jadwiga“, który następnie będzie przewodniczył flocie angielskiej przy wjeździe do portu.

Ile szkół powszechnych w Polsce

Mamy obecnie w Polsce 26.000 szkół powszechnych, z tego 11.000 jedno-klasowych, 6.000 dwuklasowych, 6.000 trzy — 4.000 pięcio-klasowych i 3.000 sześć i siedmio-klasowych.

Handel z Litwą

Litwa postanowiła zerwać stosunki handlowe z Niemcami a nawiązać je z Polską. W tym celu delegacja kupców litewskich przybyła do Polski, aby zawrzeć kontrakty w Łodzi i na polskim Górnym Śląsku.

Po drodze kupcy litewscy zatrzymali się w Wilnie, aby wejść w stosunki z wileńskimi kupcami, od których w przyszłości chcą nabywać towary i gdzie utworzą reprezentacje swych nieoficjalnych filji handlowych.

Nowa partja

Odbył się w Łodzi zjazd lewicy Narodowej Partji Pracy pod przewodnictwem Wojewódzkiego.

Kraują pogłoski, że partja zmieni swą nazwę na Narodowo Socjalistyczną Partję, czyli poszłaby po linii tych samych haseł, jakie głosi Hitler, tylko o celach polskich a nie zaborczo niemieckich.

Na Śląsku coraz mniej Niemców

Ostatnie wpisy do szkół w Król. Hucie wykazały, iż do szkół niemieckich zapisanych zostało tylko 13 proc., podczas gdy w ubiegłym roku do szkół tych zapisanych było 16 proc.

Odnaczenie naszego rodaka

Z okazji czterdziestoletniego jubileuszu pracy literackiej Weyssenhoffa, ambasador francuski w Warszawie Laroche dekorował znakomitego powieściopisarza Krzyżem Oficerskim Legji Honorowej.

Czytajcie „Odrodzenie“

CO SŁYCHAĆ W ROSJI?

Ogniem artylerji zdławiono bunt robotników w Kijowie

Dzienniki zamieszczają sensacyjną wiadomość z Kijowa, iż w tamtejszych magazynach wojskowych, zatrudniających 5.000 robotników wybuchła rewolta. Robotnicy nie otrzymujący zarobków od przeszło 5 tygodni przystąpili niespodziewanie do strajku.

GPU wysłało dla stłumienia akcji strajkowej kompanię karabinów maszynowych, która jednakże odmówiła posłuszeństwa i przeszła na stronę strajkujących. W związku z tem dowódca oddziału GPU czekista Menadze popełnił samobójstwo.

Sytuację zdołano opanować dopiero po skoncentrowaniu pułku piechoty i kilku baterji lekkiej artylerji, które rozpoczęły ogień działowy na magazyny.

Przeszło 400 strajkujących aresztowano a 16 przywódców rewolty rozstrzelano na miejscu bez sądu.

Dążenia do zatargu polsko-niemieckiego

W paryskim „Le Journal“ znakomity pisarz polityczny p. Saint-Brice pisze:

— „Omawialiśmy już udział bolszewików w wypadkach rozgrywających się na dalekim wschodzie. Czyż trzeba jeszcze podkreślać, że uwaga ich jest niemniej zwrócona w stronę Gdańska? Rosja ma dwa fronty. Jakżeż mogłaby zapomnieć o sojuszu, który ją łączy z Niemcami, w chwili, gdy otwierają się przed nią możliwości powikłań w Azji.

— „Kwestja ta była omawiana 12 maja na b. ważnym posiedzeniu członków „Politbiura“, w której brali udział Krestiniński i Kasaban, specjaliści od spraw zagranicznych, Woroszyłow, Tuchaczewski z ramienia ministerstwa wojny, Grinko, z ramienia ministerstwa finansów, szereg przedstawicieli III Międzynarodówki, oraz, rzecz szczególna, delegat niemieckiej partji komunistycznej Max Hoeltz.

— „Minister wojny, Woroszyłow, podkreślił znaczenie dywersji na zachodzie. „Za wszelką cenę“, oświadczył on, musimy popchnąć Polskę i Niemcy do zatargu zbrojnego. W ten sposób Polska nie będzie mogła nam szkodzić, gdyż wojska jej będą zajęte walką z Niemcami. Co więcej, Niemcy byłyby zobowiązane do dokładnego wykonania zobowiązań objętych konwencjami, zawartymi między Reichswehrą

a nami w latach 1924, 1925 i 1929. Chociaż zasadniczo przychylna nam polityka Niemiec w stosunku do nas uległa załamaniu, a nasi przyjaciele z Reichswehry jak np. gen. Hammerstein, który podpisał konwencję z roku 1929, muszą brać pod uwagę obecne interesy niemieckie, różne kombinacje genewskie, oraz nacisk ambasady niemieckiej w Paryżu, która pcha Niemcy do oszczędzania Polski“.

— „Komunista niemiecki Hoeltz zabrał następnie głos i wskazał na środki działania, jakimi jego partja rozporządza.

— „Chodzi przede wszystkim — oświadczył Hoeltz — o młodzież komunistyczną, która otrzymała rozkaz wstępowania do oddziałów hitlerowskich, celem zamaskowania ich właściwej roli. W ten sposób będziemy mogli spowodować zatarg z Polską kiedy tylko zechcemy“.

— „Przy tej sposobności komuniści niemieccy nie omieszkali zwrócić uwagi na konieczność powiększenia subwencji na odpowiednią propagandę“.

— „Politbiuro“ zdecydowało się na przyznanie kredytu w wysokości 500 tys. marek. W zamian za to „Politbiuro“ domaga się od niemieckiej sekcji III międzynarodówki wzmocnienia akcji rewolucyjnej w Gdańsku. Wszystkie zostało przewidziane, nawet utworzenie pewnej rezerwy zboża, przeznaczonego dla Gdańska w razie kryzysu.

Przygotowania do wojny

Donoszą, że agenci sowieccy przebiegają obecnie Europę, starając się wszędzie o materiały wojenne.

W Wielkiej Brytanji czynią wielkie zakupy aluminium, samolotów, sukna na mundury, autobusów ciężarowych, parowozów, nawet używanych, oraz starych autobusów. Żądają oni udzielenia kredytu z terminem od 6 do 18 miesięcy. W związku z zakończeniem okresu pięcioletni zamówiono w Niemczech ponad 500.000 ton metalu.

Emisarjusze moskiewscy poszukują również maszyn fabrycznych różnego rodzaju. Zakupy metalu czynione są w Belgji i całej Europie środkowej. Zamówienia w Stanach Zjednoczonych dotyczą metalu oraz sprzętów wojennych z poleceniem dostawy do portu we Władywostoku. W Stanach Zjednoczonych tłumaczą czynienie zakupów naprężeniem stosunków rosyjsko-japońskich.

NIEMCY

Hitlerowcy szykują się do napadu na Polskę

Według doniesień pisma „Vorwaerts“ mimo zakazu senatu gdańskiego, którym zostali dotknięci i polscy harcerze, bojówki hitlerowskie urządziły na terenie Wolnego Miasta podczas Zielonych Świąt manewry bojowe. Organizacja ich została wzmocniona przez żywo napływowe z Niemiec. Podczas manifestacji wojskowo-sportowych hitlerowcy wznosili okrzyki przeciwko Polsce. „Vorwaerts“ dodaje, że państwa zainteresowane powinny zwrócić baczną uwagę na poczynania antypolskie hitlerowców nad granicą polską, które zagrażają pokojowi świata. Z innych źródeł pisma donoszą, że celem uświetlenia uroczystości hitlerowskich do portu gdańskiego zawitał niemiecki okręt wojenny „Schlesien“.

Napad na ambasadę japońską

Grupa około 200 bezrobotnych komunistów wtargnęła na teren ambasady japońskiej.

Komuniści demonstrowali jakiś czas w ogrodzie, należącym do ambasady poczem wybili kilka szyb. Zaalarmowany silny oddział policji położył kres awanturze, aresztując kilkanaście osób.

Płądowanie sklepów z żywnością

Wydarżyły się w Lipsku cztery wypadki płądowania sklepów z żywnością.

Płądowanie miało charakter zorganizowany. Między godziną 11 a 12 w południe miały być wywołane demonstracje bezrobotnych na najruchliwszej ulicy, by zaprzętność policję.

Napastnicy zabrali wielką ilość masła, kielbasy i mięsa.

Do jednego ze składów masła przyszło może z dwudziestu młodych ludzi mówiąc, że ich wysłano z komitetu pomocy dla bezrobotnych sprzątnąć sklep. Przywódca ich miał rewolwer w ręce, którym terroryzował sprzedawczynię, chcąc sprowadzić policję.

JAPONJA

Zwycięstwo w Mandżurji

Z Charbina donoszą, że wojska japońskie

pod dowództwem generała Nakamury odniosły zwycięstwo nad oddziałami chińskimi w Mandżurji. Japończycy zajęli miasto Ipan, które było uważane dotychczas za główne gniazdo oporu powstańców chińskich.

Wojska japońskie na granicy sowieckiej

Wojska japońskie, które opuściły Charbin, odjechały drogą wodną do miasta Czachaljanu, gdzie obecnie mieści się główna kwatery generała Maa.

Przybycie Japończyków do Czachaljanu stanowić będzie nowy moment zaostrzenia się stosunków na Dalekim Wschodzie, gdyż miasto to oddalone jest zaledwie o 8 km. od granicy sowieckiej.

WĘGRY

Kłeska gradowa

Miejscowość Keeskemet nawiedziła kłeska gradowa. Grad który dochodził do rozmiarów półkilowych gród, zniszczył na obszarze 40.000 morgów doszczętnie zasiewy i owoce.

Kilka domów uległo uszkodzeniu.

AMERYKA ŚRODKOWA

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Amerykę Środkową, przybrało katastrofalne rozmiary.

W San Salvadorze znalazło pod gruzami domów śmierć 6 osób, 21 zaś jest ciężko rannych. W San Lorenzo (Honduras) wstrząsy podziemne powtarzały się przez kilka minut. Z wewnętrznych prowincji Hondurasu brak wiadomości, obawiają się jednak, że trzęsienie ziemi wyrządziło tam znaczne szkody. Również w Managua (Nicaragua) odczuto silne trzęsienie.

LIBERJA

Z Genewy donoszą: Do Ligi Narodów nadeszła wiadomość, iż żołnierze straży granicznej republiki murzyńskiej Libejji (na zachodnim wybrzeżu Afryki) podpalili 44 wsie murzyńskie i wymordowali wielką ilość mieszkańców.

Zainterpelowany w tej sprawie przedstawiciel republiki liberyjskiej przy Lidze Narodów, dr. Grimes, przyznał iż podczas tych napadów zamordowanych zostało 81 osób, w tem wiele kobiet i dzieci. Wielu z nich zginęło w płonących chatach.

Groźne wieści z Jugosławji

Granica zamknięta, połączenia telegraficzne nieczynne

Linje telegraficzne i telefoniczne, łączące Wiedeń z Jugosławią przestały działać. Rozgłośnia belgradzka nie podała żadnej informacji politycznej. W ciągu nocy zamknięto granicę. Według krążących pogłosek w Jugosławji wybuchła rewolucja wojskowa, wymierzona przeciwko dynastji Karadźordżewiczów. — Szczegółów brak.

Okólną drogą na Rzym nadeszły do Wiednia wiadomości o zamachu na ministra Markowicza w Belgradzie. Według jednej wersji była rzucona bomba, według drugiej ramię ministra strzałami z rewolweru.

Poselstwo jugosłowiańskie w Wiedniu zaprzecza tym pogłoskom, które jednakże znajdują wiary w kołach emigrantów chorwackich.

Osoby, które przybyły do Wiednia z Belgradu, donoszą, że w Jugosławji panuje chaos. W wielu miastach władza przeszła jakoby w ręce komend garnizonowych, które ogłosiły stan wojenny.

Podobno niektóre dywizje wypowiedziały się całkowicie przeciw panującej obecnej dynastji. Ostatnie translokacje wojsk zwiększyły jeszcze zamieszanie, gdyż pociągi z żołnierzami ugrzęzły w drodze na bocznicach.

Wczoraj nad Belgradem krążył samolot wojskowy, rozrzucający ulotki. Treść tej proklamacji wymierzona była przeciw królowi Aleksandrowi.

W Belgradzie aresztowano profesora uniwersytetu Iwanowicza oraz posła do Skup-

czyny Markowicza, którzy jakoby kierowali akcją rewolucyjną.

W ciągu nocy miasto tonęło w ciemnościach, gdyż elektrownia była nieczynna. Posterunki wojskowe porożpały na rogach ulic ogniska.

Odbywają się masowe rewizje i aresztowania. Represje objęły również armję. Oficerski areszt garnizonowy jest przepelniony.

Powstanie Bośniaków

Rozruchy chłopskie w Bośni i Hercegowinie trwają w dalszym ciągu. 3 tysiące chłopów mahometan urządziło najazd na miasto Budoin. Rozbrojono żandarmerję i podpalono państwowe elewatory zbożowe, — które doszczętnie spłonęły.

W Hercegowinie ogłoszono stan wojenny. Pod Monasterem wywiązały się walki partyzanckie. Grupy powstańcze, złożone przeważnie z chłopów, napadają na posterunki policyjne, na urzędy skarbowe, pocztowe i magazyny z żywnością. W wielu okolicach górskich władza cywilna nie istnieje.

Niemniej groźne wieści nadchodzą z Chorwacji i Słowacji, gdzie ludność demonstruje przeciw rządowi dyktatorskiemu.

Stolica Belgrad jest formalnie zarzucona ulotkami rewolucyjnymi.

W Chorwacji do ruchu rewolucyjnego przyłączyły się organizacje katolickie, niezadowolone z hegemonji prawosławia.

Biuro Adwokackie

RIO DE JANEIRO — PORTO ALEGRE

Złatwia się wszelkie sprawy sądowe, handlowe, cywilne i kryminalne, spadki, hipoteki, pełnomocnictwa, akty notarialne, papiery do ślubu, naturalizacje, rejestr marki ochronnej, patenty wynalazków itd.

FRANCISZEK BERAS

RUA SÃO PEDRO N. 744 — — — PORTO ALEGRE

DLA RODAKÓW SPECJALNE ULGI

UWAGA!

Zawiadamiam Sz. Rodaków, że posiadam do sprzedania różne drzewka owocowe szczepione od 1 do 3 lat, lubin biały, niebieski i złoty. Na żądanie posiłam listę cen i odmian itp.

ADRESUJCIE:

Chacara Bom Futuro - Miguel Gryczak

MARECHAL MALLET - Caixa Postal n. 9 - Paraná

Towarzystwa szkolne, obsadzajcie swoje szkoły drzewkami owocowymi!

Rzeczy ciekawe

Chłopi odwieczni dziedzice swej ziemi

W pierwszych dniach maja r.b. odbył się zjazd włościan prowincji Darle Karlja, zwanej sercem Szwecji. Zjazd ten, zainicjowany przez rząd, miał charakter napoły targów, napoły wystawy rolniczej z tą jednak różnicą, iż gubernator Kvarnzelius rozdawał nagrody nie za piękne okazy pól rolnych, lecz za „wierność względem ziemi swych przodków“.

Wielkie „Grand Prix“ zjazdu otrzymała rodzina chłopska Anderssonów ze wsi Erk. Anderssonowie uprawiają swe zagony rodzinne od 1435 roku, czyli bez mała od 500 lat. Poza to cały szereg innych rodzin chłopskich otrzymał liczne dyplomy honorowe za długoletnie utrzymanie swej własności ziemskiej. Ogółem przyznano nagrody 700 rodzinom, ostatnia zaś nagroda przeznaczona została tej rodzinie, która przez 101 lat uprawiała tę samą ziemię.

W obszernem przemówieniu, skierowanym do odznaczonych, gubernator p. Kvarnzelius zaznaczył, że chłopi prowincji Darle Karlja stanowili zdawien dawna prawdziwą arystokrację narodu szwedzkiego.

Tylko dzięki pomocy włościan z Darle Karlji zdołał przed 500 laty król Gustaw Waza wypędzić z kraju najeźdźców i założyć podwaliny dzisiejszego państwa szwedzkiego.

Od pierwszych zaczątków państwowości szwedzkiej aż po dzień dzisiejszy chłopi z Darlekarji wyprzedzali inne warstwy i inne prowincje w służbie dla ojczyzny.

Wielu uczonych i artystów, działaczy społecznych i politycznych dali Szwecji chłopi z Darlekarji, a także wiele gromadnych objawów miłości ojczyzny i solidarności służby dla państwa.

Podczas wojny 1914-1920 r. zniszczenia na kolejach w Polsce osiągały sumy

739.306.908 złotych.

Z obrony Lwowa

Gdy general Iwaszkiewicz zjechał w 1918-go roku do oswobodzonego Lwowa, ludność cała wyległa na ulice, witając nader serdecznie swego oswobodziciela.

— General Iwaszkiewicz zwrócił uwagę na malca, który brał żywy udział w owacji z kromką chleba z masłem w ręku. Wezwał do siebie małego wielbiciela i zapytał go, czyby mu nie ofiarował swego chleba z masłem.

— Ależ owszem — odparł niezmiyszany malec.

— A co byś ty chciał mieć za to? — zapytał general.

— Taki mundur jak ty — odparł całkiem śmiało malec.

Odpowiedź ta ubawiła generała Iwaszkiewicza, kazał zanotować nazwisko i adres chłopca.

Jakież było zdziwienie chłopca i jego rodziny, gdy w kilkanaście dni później przyniesiono mu małątki mundur generalski z butami i czapką, które general Iwaszkiewicz kazał zrobić na swój rachunek w zakładzie odzieżowym we Lwowie.

Gdzie leżą prochy Krzysztofa Kolumba?

Tak się już stało, że nie wiadomo dzisiaj, gdzie leżą śmiertelne szczątki genialnego podróżnika, Kolumba. Oficjalnie spoczywają w katedrze w Sewilji jednak ostatnie badania historyczne wykazały, iż w ciągu licznych pośmiertnych podróży szczątki Krzysztofa Kolumba zaginęły, prochy natomiast, leżące w sewilskiej katedrze, należą do syna Kolumba, Diego.

Początkowo ciało wielkiego podróżnika złożono w jednym z kościołów w Valladolid, stamtąd przeniesiono je na jeden z cmentarzy Sewilli, następnie przez kilkadziesiąt lat szczątki śmiertelne Kolumba spoczywały w klasztorze, w dzielnicy Triana w Sewilli, skąd przewieziono je na wyspę San-Domingo, gdyż według podania, pragnął Kolumb, by go tam pogrzebano.

Skoro w 1796-ym roku utraciła Hiszpanja wyspę San-Domingo, wówczas przewieziono prochy Kolumba na Kubę i złożono je w Katedrze w Hawanie, jednakże w 1892-gim roku utraciła Hiszpanja również wyspę Kubę i w tymże roku Krzysztof Kolumb znowu powrócił do Hiszpanji, gdzie uroczystie pochowany został w katedrze w Sewilli.

Tak mówią oficjalne akta sześciu pogrzebów wielkiego podróżnika, jednak poczynione ostatnio badania historyczne zaprzeczają kategorycznie prawdziwości tych faktów. W katedrze w Sewilli leży syn podróżnika, Diego, a gdzie spoczywają zwłoki Kolumba, nie wiadomo. Jedni z historyków twierdzą, że pozostały one w Hawanie, inni natomiast dowodzą, że są one w Hiszpanji.

To tylko nie ulega wątpliwości, że ostatnio ciało Kolumba leżało w klasztorze Triana, gdzie dzisiaj mieści się garkuchnia.

Przekazania życiowe

— Spełnij uczciwie swoje obowiązki, dobra wola zwycięża wszystkie trudności nagradza zadowolenie.

— Pamiętaj, że najlepszym skarbem jest dobra reputacja i zdobyty szacunek.

— Myśl! rozwijaj twój umysł i ucz się dobrych przysłów, chociażby od nieprzyjaciół.

— Używaj młodości lecz tylko w granicach określonego piękna.

— Pracuj ciężko, lecz nie pozwól, byś się stał tylko maszyną do zbierania pieniędzy.

— Niechaj sprawy społeczne i publiczne nie będą ci obce.

— Unikaj wszelkiej pozy i ostentacji nie bądź zarozumiałym i aroganckim dla tych co mniej od ciebie umieją, szanuj przekonania innych.

— Bądź uczciwym i szlachetnym, pomagaj drugim. Ucz się tyle, ile tylko możesz, miej upodobania w pięknie w naturze. — Nie ma miłszych towarzyszy jak nauka, książka, piękno!

— Nie rozpaczaj, w przeciwnościach, zwalczaj je humorem i uśmiechem.

— Miej przyjaciela, powierzaj mu swoje myśli i nie opuszczaj go w nieszczęściu!

— Pracuj, zarabiaj, lecz bądź oszczędny ale nie skąpy, przekonaj się o radości — w «dawaniu», o zadowoleniu w uszczęśliwianiu innych.

— Pamiętaj o nadchodzącej starości, miej swój udział w banku i asekuracji.

— Jeżeli możesz — staraj się oto byś miał swój własny dom, byś nie był «solą w oku» nikomu.

— «Jeśli chcesz zachować zdrowie twoje, żyj czysto! — tak w znaczeniu moralnym jak

i higienę, kąp się często, płukaj usta po każdym jedzeniu, nie przejadaj się, pij dużo wody, oddychaj z zamkniętymi ustami, używaj dużo świeżego powietrza, uprawiaj sporty i gimnastykę, lecz bez przesady, jedz powoli i umiarkowanie, jedząc nie myśl o interesach i nie czytaj, pamiętaj, iż umiarkowanie we wszystkim jest podstawą zdrowia. Pracuj ośm godzin, śpij ośm godzin, resztę czasu możesz oddać na sporty, godziwe rozrywki i kształcenie umysłu. Bądź zawsze dobrej myśli i wesołego usposobienia, to jest „oddalaniem starości“.

Lecz pamiętaj, że i ta nadejdzie, że wszystko mija.

Tylko przypadek

Potępiamy słusznie tych, którzy cudze powodzenie i własne niepowodzenie przypisują sprzyjaniu względnie niesprzyjaniu szczęścia. Gdybyśmy bowiem przypisywali wszystko przypadkowi, weslibyśmy na drogę do lenistwa i moralnej degeneracji.

Pomimo to jednak przypadek zdaje się odgrywać także pewną rolę.

Gdy Gromwell był w kołysce, omal że nie został uduszony przez małpę. Przez pewien moment kosmata małpa w swoich łapach trzymała poprostu przysiężkę losy dziecka. Czy zaawazanie małpy i uwolnienie z jej łap dziecka w porę nie było przypadkiem?

Niektórzy rzeczoznawcy twierdzą, że Napoleon byłby wygrał bitwę pod Waterloo, gdyby nie deszcz, który uniemożliwił zrobienie użytku z artylerji. — Czy to nie przypadek?

Mahomet, uciekając przed nieprzyjacielem, skrył się w jaskini, w otworze której pajak snuł pajęczynę. Gdy ścigający stanęli przed jaskinią, nie przeszukali jej, widząc pajęczynę, i poszli dalej. — Czyż to nie przypadek?

Luter zamiast zakonnikiem, byłby został adwokatem, gdyby nie gwałtowna burza, która sprawiła to, że nie spotkał się w oznaczonym czasie ze swoim przyjacielem. Czyż to nie przypadek?

Bezwątpienia przypadek odgrywa niemałą rolę w życiu ludzkim, błędem jednak jest u wahać go za decydujący czynnik.

Trzeba zawsze pamiętać o tem, że każdy jest kowalem własnego losu.

DZISIEJSZE DZIECI

Mała Dusia jest chora i idą z nią do lekara, który bada ją za pomocą słuchawki.

— No jak tam było? — pyta po powrocie ojciec.

— Bardzo ładnie — odpowiada Dusia. — Pan doktor wciąż telefonował z moim brzuszkiem.

WARTOŚĆ ZDROWIA

Zdrowie jest czemś więcej niż samą tylko nieobecnością choroby. Jest to istotna, wielka zaleta życia. Ale niestety większość ludzi ceni zdrowie, aż dopiero wówczas, gdy je straci.

Jak wielką to jest prawdą, mogą nas o tem przekonać nadzwyczajne doświadczenia, zdobyte czy to w armji w czasie wojny światowej, czy też w niektórych potężnych przedsiębiorstwach przemysłowych, a także badania przeprowadzone w miastach jak naprzykład we Framingham, Mass.

Podczas poboru do armji amerykańskiej blisko półtora miliona mężczyzn zrozumiało poraz pierwszy w swem życiu, iż nie byli oni zdrowi. W rzeczywistości przeszło połowa z nich przekonała się, iż w istocie rzeczy byli oni naprawdę chorzy do tego stopnia, iż nie mogli służyć w armji i stanąć w obronie Stanów Zjednoczonych.

Badania pracowników w wielkich przemysłowych korporacjach, jak The Bell Telephone Company i wiele innych, wykazały niezbicie, iż ciesząc się dobrem zdrowiem, zwykle nosi w sobie zarodki choroby i że posiada ułomności i braki, które jeżeli nie zostaną usunięte, spowodują bardzo poważne trudności w późniejszym życiu.

W miasteczku Framingham, Mass., gdzie prawie całą ludność poddano badaniom, przekonano się, iż 77 procent tych wszystkich mieszkańców, którzy przeszli przez badanie, miało mniej, lub więcej poważne problemy zdrowia i choroby, o których nie wiedzieli oni wcale, albo też bardzo mało.

Długoletnie doświadczenia wykazały również, iż jedynym pewnym sposobem dającym wyraźną odpowiedź na pytanie, czy jesteśmy zupełnie zdrowi, lub nie, jest dokładne badanie, powtarzane w odpowiednich odstępach czasu, naprzykład co sześć miesięcy, lub raz na rok. Coraz więcej przedsiębiorstw przemysłowych dochodzi do przekonania, że daleko ważniejszym jest zagadnienie produkcji, niż zaopatrzenie się w maszyny i urządzenia departamentu i agencji sprzedaży.

Odpowiedni sztab lekarski i pielęgniarki do badania mężczyzn i kobiet, pracujących w danej fabryce, jest rzeczą absolutnie niezbędną. Weźmy jako przykład doświadczenia firm amerykańskich które zatrudniają setki tysięcy ludzi. Przeciętną długość choroby zredukowano tam w ubiegłym roku do jednego i pół dnia na osobę. Tymczasem przeciętna długość choroby w przedsiębiorstwach przemysłowych w

innych krajach wynosi obecnie od siedem do dziewięć dni na osobę rocznie.

Firma National Cash Register Co., zdobyła niski rekord przez systematyczne i regularne powtarzające się co pewien czas badania i zapobieganie chorobom, które bez wczesnego wykrycia niewątpliwie rozwinęłyby się poważnie.

Badanie stanu zdrowia jest konieczne, — dyktuje go każdemu prosty, zdrowy rozsądek. Ciało ludzkie jest najbardziej delikatnym mechanizmem ze wszystkich istniejących na świecie. Nawet najlepiej skonstruowany zegarek, lub jaki inny instrument nie może się równać pod względem trudności i delikatności urządzenia wewnętrznego, które znajdujemy w ciele ludzkim, żaden mechanik nie urządza się w ten sposób, by pędził swą maszynę przez czas nieograniczony bez odpoczynku i zbadania jej co pewien czas. Dlaczego ludzie są tak mało inteligentni, iż nie widzą potrzeby regularnego badania swego ciała i dania mu odpowiedniego odpoczynku?

— Zwykle ludzie zabierają się do tego dopiero wówczas, gdy ich choroba nawiedzi.

Weźmy jako przykład taką chorobę, jak suchoty.

Chorobę tę można wykryć w bardzo wczesnym jeszcze stadium i można się z niej wyleczyć, jeżeli zawczasu jest wykryta. Prywatne rekordy tysięcy lekarzy w każdej części kraju świadczą wyraźnie o tem, iż dziesiątki tysięcy mężczyzn i kobiet, którzy czekali do ostatniej chwili ze sprawą należytego zbadania swego zdrowia, przypłaciło życiem swą lekkoomyślność. Przybyli oni po pomoc do lekarzy wówczas, gdy już było za późno, gdy już suchoty były w wysokim stopniu rozwoju.

Faktem stwierdzonym jest naprzykład, że wiele pomniejszych chorób i niedomagań, jak choroba zębów, nosa, gardła, nerek, lub jakiej innej części ciała, bardzo często niedokuczliwych i mało dostrzeganych, odgrywają ważną rolę jako warunki, ułatwiające rozwój suchot, a także innych niebezpiecznych a nawet śmiertelnych chorób.

Dlatego też badanie ciała i zdrowia jest konieczne.

Plemię Polskie popadło między dwa młyńskie koła zagłady — między Niemców i Moskwę. Musi się stać samo młyńskim kamieniem, albo będzie zmielone na pokarm Niemcom i Moskwie.

Nadesłane z Guarani

W numerze 21 naszego pisma zostało umieszczone zdjęcie fotograficzne szkoły polsko-brazylijskiej na l. Estefania kol. Guarany, obecnie podajemy w streszczeniu opis założenia tejże szkoły.

Towarzystwo nasze mające nazwę «Stefana Batorego» oraz szkoła powstały z inicjatywy ob. ob.: Andrzeja Zyśko i Bolesława Podgórskiego.

Inicjatorzy w dniu 1 marca 1930 r. zwołali posiedzenie w prywatnym domu; na posiedzenie to przybyło 9 obywateli (przytoczyć tu trzeba, że są to prawie wszyscy Polacy tej okolicy, większą część ludności bowiem stanowią brazylijanie i Niemcy).

Z pomiędzy zgromadzonych wybrano zarząd w skład którego weszli p.p.: A. Zyśko — prezes, Bol. Podgórski — sekretarz i Fr. Kic — skarbnik.

Członkowie założyciele: Fr. Soltys, Wawrz. Szymczyk, Marcin Gabrieleczyk, Szcz. Józwiak, Klm. Gwóźdź, Jochan Norenberg.

Uchwalono wybudować szkołę, w tym celu wybrano plac na kolonji B. Podgórskiego, który plac pod szkołę ofiarował darmo.

Zadziwiająco prędko stanął budynek szkolny (rozmiaru 8x7 m.) bo w niespełna 3 miesiące był już wykończony, silami jedynie tych 9 obywateli członków — należy zaznaczyć, że blachę na dach dało Munic. S-to Angelo; z chwilą rozpoczęcia prac przy szkole zjechała delegacja Muncypjum i że to wszystkie szkoły w munic. S-to Angelo są zapisane na Muncypjum i ta oprzeć się nie mogła, gdyż wystawiono ją właściwie w Rejonie tegoż municypjum.

Od połowy roku miała zacząć uczyć w powyższej szkole nauczycielka - brazyljanka,znaczona przez Rząd, lecz w tym czasie zachorowała i nie mogła tejsze objąć; w ten sposób odciągnęła się do końca roku.

Z nowym rokiem 1931, zgłosił się nauczyciel Polak p. B. Buksel i posadę tę objął. Dzieci uczęszcza dość dużo, lecz różnych narodowości.

Dziwięciu wyżej wspomnianych członków utrzymało szkołę przez cały rok 1931, po lekcji portugalskiego dwie godziny udzielono na naukę języka polskiego.

Rezultat prac w szkole p. Buksla był dobry, gdyż wszyscy członkowie oraz posyłający dzieci byli zadowoleni. Z rokiem 1932, jednak zaczęło się trochę rujnować, bo jak to zwykle bywa że nie wszyscy dobrze rozumieją sprawy oświatowo-społeczne.

W tym roku nieszczęście chciało, że nauczyciel założył «sklepik» no i z tej przyczyny zaczęły się zawiernchy w Towarzystwie (na-

uczyciel woli po południu pilnować swego handlu, niż uczyć po polsku) lecz jest nadzieja że tym wszystkim swarom i t.d. położy kres zarząd Towarzystwa który składa się z ludzi doświadczonych, znających sprawy społeczno-oświatowe i za byle podmuchem wiatru nie pójdą.

Korespondent

Od Redakcji: Cześć i uznanie dzielnym rodakom którzy dbają o oświatę.

W SĄDZIE

— Jak się nie wstydzicie. Taki stary i jeszcze kradniecie.

— Panie sędzio. Gdy byłem młody, to mi mówili: „Taki — młody i już kradnie.“ Więc kiedy ja mam kraść właściwie, panie sędzio?

PRYZNANIE

— Tu jakiś drab pisze do ciebie list pełen obraźliwych słów. On cię gałganem, łotrem, oszostem i kłancą nazywa?

Co to za człowiek?

— Nie mam pojęcia. Chciałbym tylko wiedzieć, skąd on muje zna?

RÓŻNICA

— Na czem polega różnica pomiędzy rządami w Niemczech Hindenburga a Hitlera?

— Na kwestji czasu. Przy władzy Hindenburga Europa będzie zmuszona sprawić Niemcom lanie za pięć lat, przy władzy Hitlera bezwzględnie.

DOBRE DZIECKO

— Tatusiu, spełniłem dobry uczynek, a nie pogniwasz się?

— Ależ skądże zuowu...

— Biedny prosił na podwórku, więc wyrzuciłem mu przez okno twoje palto i kapelusz.

Zakład Kowalsko-Ślusarski ROMANA FISZCZUKA

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty. Specjalność wyrób sierpów, bardzo drobnitko zębionych z materiału pierwszorzędnej jakości.

Sierpy mojego wyrobu cieszą się powodzeniem w handlu. Ceny przystępne.

Firmom i Kółkom Rolniczym na zamówienie wysyłam próbne sierpy.

Rodacy! popierajcie przemysł polski.

Piszcie zaraz. Zamówcie a przekonacie się

Estação Balisa - Rio Grande do Sul

Ostatnie Telegramy

ATENY (Grecja) - W związku ze strajkiem pocztowców rząd wydał dekret, powołujący wszystkich urzędników kolejowych i telegraficznych pod broń.

SONNIKI (Estonja) - Na granicy estońsko-sockieckiej pochwycono przekradającego się agitatora bolszewickiego, posiadającego przy sobie większą ilość bibuły komunistycznej.

ADANA (Turcja) - Proces wytoczony powstańcom kurdyjskim, zakończył się skazaniem na śmierć 34 osób.

SZTOGHOLM - W północnej części kraju wybuchł strajk robotników fabryk papierniczych. Strajkujący owdładnęli wszystkimi linjami telefonicznymi.

MADRYT - Między policją a strajkującymi robotnikami doszło do formalnej bitwy ulicznej. W Murcji 2-tysięczny tłum strajkujących przebiegł ulice, niszcząc po drodze wszystkie sklepy.

Przed ratuszem tutejszym urządzili manifestację monarchiści, śpiewając hymn królewski. 7 osób aresztowano.

SYDNEY (Australja) - Obserwatorium „River View” zanotowało tu nieznaczne trzęsienie ziemi.

DUBROWNIK (Jugosławja) - Odbyła się tu konferencja kolejowa, w której brali udział delegaci: Polski, Rumunii, Węgier, Jugosławji, Austrii i Niemiec. Celem konferencji było uzgodnienie towarowej taryfy kolejowej.

KATOWICE - Były komisarz policji niemieckiej Eginhard Notyn został skazany na 8 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz Sowieców.

ST. NAZAIRE - Statek rybacki „D. D.” zapalił się nagle wskutek wybuchu benzyny w motorze. Statek „Rosa”, który znajdował się w pobliżu, przyszedł mu z pomocą.

ANTWERPIA (Belgja) - Samolot wojskowy zapalił się w powietrzu i spadł na ziemię. 2 lotników zostało zewglonych.

MOSKWA - Przybył tu były niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius. Celem jego podróży, jak twierdzą pisma niemieckie, jest zbadanie na miejscu sytuacji gospodarczej i politycznej Sowieców.

AUSTRIA - Na żądanie policji węgierskiej austriackie władze bezpieczeństwa aresztowały b. radcę poselstwa węgierskiego w Bukareszcie, barona Fedora - Vestę, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywych banknotów węgierskich.

KOWNO - W mieście tem powstały zaburzenia więźniów politycznych.

KALENDARZYK

CZERWIEC — 1932.

29 — Środa — Piotra i Pawła ap.
30 — Czw. — Lucyny i Emiljana m.

LIPIEC

1 — Piątek — N. K. P. J. Chr.
2 — Sobota — Nawiedzenie N.M.P.
3 — Niedz. — Anatoljusza b.w.
4 — Poniedz. — Józefa Kalas
5 — Wtorek — Antoniego Z.

Tisbierek & Cia.

Polska firma handlowa

Bezpośredni import i eksport.
Komis, konsygnacja i «conta propria»
Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży.

Reprezentanci firm zagranicznych:

H. CEGIELSKI — POZNAŃ

Brony, młockarnie, pługi, maszyny parowe itp.

HARTWIG KANTOROWICZ — POZNAŃ

Najlepsze wódki i likiery polskie.

Reprezentacja firm krajowych.

Przedstawiciele na cały stan Rio Gr. do Sul
KOOPERATYWY POLSKO-BRAZYLIJSKIEJ
(Krasicki, Gomm & Cia., Lda.)
z Kurytyby.

Agenci na cały stan miesięcznika «BRASIL-
POLONIA» z Rio de Janeiro.

PORTO ALEGRE

Rio Grande do Sul

Rua Siqueira Campos n. 874, sala 13

Caixa Postal, 879 — adres telegr.: «HELBO» — Telefon, 59-16

Polecamy prawdziwy polski chmiel z Dubna.

Z Brazylii

Nowy interwentor w Matto Grosso

Interwentor Stanu Matto Grosso, p. Antunes Maciel, podał się do dymisji z zajmowanego stanowiska. Getulio Vargas przyjął dymisję i na miejsce Antunes'a Maciel'a zamianował kapitana Laonidas'a Matos'a.

Uwolnienie więźniów

Zostali uwolnieni w przeszłym tygodniu ostatni więźniowie polityczni, uwięzieni na okręcie «D. Pedro I».

Pośród uwolnionych znajduje się dużo przedstawicieli prasy brazylijskiej.

Ucieczka ze szpitala

Z Boa Vista do Erechim donoszą nam, że z tamtejszego szpitala uciekł więzień August Schefer razem ze stróżem, który był przeznaczony do pilnowania uwięzionego.

Zmiana w Ministerstwach

Jak już poprzednio pisaliśmy, potwierdzają się pogłoski o mianowaniu Generała Flores da Cunha ministrem sprawiedliwości w Rio de Janeiro a Moraes de Barros — ministrem rolnictwa.

Wycieczki z Polski do Brazylii

Polskie Oficjalne Biuro Podróży «Orbis» w Paryżu organizuje wycieczkę do Brazylii. Wyjazd wycieczki nastąpi z portu Le Havre 9 lipca b. r. okręt zawinie po drodze do Vigo, Lisbony, Pernambuco, Bahji, a do Rio de Janeiro przybędzie około 30 lipca. W Brazylii wycieczkowicze zabawią jeden miesiąc.

Zabójstwo w Palmeirze

21 czerwca b. r. został zamordowany w Campo Novo major João Cancio Policeno, zamężny rolnik, należący do partii republikańskiej.

Zabójstwo nastąpiło najprawdopodobniej na tle politycznym.

Opuszczone dziecko

Znaleziono na stacji kolejowej Barro dziecko liczące zaledwie 8 miesięcy.

Do dziś dnia nie odnaleziono rodziców. Kierownik stacji przyjął wspomniane dziecko na wychowanie.

Nowy konsul w Kurytybie

Jak w poprzednim numerze podaliśmy, przybył w dniu 10 b. m. do Kurytyby generałny Konsul R. P. p. Dr. Roman Staniewicz.

Redakcja «Odrodzenia» w imieniu swoim i licznej rzeszy czytelników wita pana Konsula i życzy Mu z całego serca powodzenia na tak ważnej placówce.

Od Redakcji

Otrzymaliśmy od wydziału Rolnego CZP. na sprzedaż 250 egzemplarzy broszur o hodowli jedwabników.

Autorem wspomnianej broszury jest p. T. Makomaski, inżynier.

Po zapoznaniu się z treścią tej pożytecznej książki, stwierdzamy iż takowa jest napisaną w języku zrozumiałym dla naszego kolonisty i jest cennym podręcznikiem dla osób interesujących się hodowlą jedwabników.

Polecamy naszym rodakom ażeby wszyscy nabyli wspomnianą wyżej broszurę, gdyż w dobie obecnej trudno rolnikowi prowadzić jego gospodarstwo bez zaczerpnienia pożytecznych rad i wskazówek. Nabywać można w Redakcji i u naszych pp. agentów

Wiec Kolonii Polskiej w P. Alegre

W dniu 3-go lipca b. r. o godz. 4-tej po południu, w sali Towarzystwa „Polonia“ przy ul. São Pedro, n. 778, odbędzie się wiec w sprawie budowy gmachu Kolegium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Rodacy! Stawcie się licznie.

Czy naprawdę pozwolimy, by nasze pokolenia się wynaradawiały z braku oświaty?

Zarząd

EDMUND JEZERSKI

W TUNDRACH SYBIRU

POWIEŚĆ

ciąg dalszy.

Na rozkaz naczelnika rozdzieliliśmy się, i każda z naszych partyj w inną skierowała się stronę.

Nie będę was nużył opowieścią straszliwych, paromiesięcznych bojów, w których przyjmowałem udział, już to na Litwie, już to w Królestwie. Zbyt dużo zajęłoby to czasu, opowiem więc tylko zakończenie.

Po rozbiciu partji Wróblewskiego, w której ostatnio walczyłem, wyczerpani z sił, prawie że bez odzieży przy silnym mrozie, postanowiliśmy rozproszyć się i wracać do domu, ażeby wyjść cało z tej zawieruchy, która tyle bezpłodnych ofiar porwała, tyle krwi wylała.

Doszły już nas wieści o krwawych rządach Murawjewa na Litwie, wiedziałem też, iż powrót do domu jest dla mnie równoznaczny zęś niertcią, lecz nie mogłem się oprzeć uczuciu, które mnie parło naprzód. Cierniowa była ta droga, którą odbywać musiałem w mroz straszliwy, przez ostępy leśne, kryjąc się przed ludźmi, których się więcej bałem od dzikich zwierząt. Nocowałem po jarach różnych, obawiając się zdrady chłopów, opłaconych hojnie przez rząd za wydawanie kryjących się po lasach powstańców... Parokrotnie o mało co nie padłem ofiarą włóczących się stadami wilków zgłodniałych, szukających zdobyczy.

Razu pewnego uratowałem się przed ich kłami, wdrapawszy się prędko na drzewo. Przetrzymały mnie tam do rana i dopiero potem odeszły. Innym razem znów natknąłem się w lesie na patrol kozacki. Przeczytałem się za krzakami jałowca, a przejechali oni obok mnie tak blisko, że na twarzy uczułem gorący oddech ich koni.

I tak szedłem, sam nie wiem już, ile dni i nocy. Niedaleko już byłem od wioski rodzinnej, gdy napotkał mnie w lesie jeden z osadników rosyjskich, licząc sprowadzonych przez Murawjewa na miejsce tych, których gromadnie po spalaniu wiosek ojczystych wysiedlono na Syberję. Dostrzegłszy mnie, zaczął zrazu uciekać w przerażeniu, lecz potem, zobaczywszy, że jestem sam, zawrócił, rzucił się na mnie i, z łatwością ująwszy bezsilnego, wyczerpanego wszystkim, co przeżyłem, z triumfem poprowadził do gminy. Stamtąd, zakuto w kajdany, poprowadzono mnie do powiatu, skąd pod zbrojnją eskortą odstawiono mnie do Mińska.

Po przewiezieniu do Mińska osadzono mnie w klasztorze Bernardynek, który, podobnie, jak wiele skasowanych klasztorów, służył obecnie za więzienie polityczne. Towarzyszów więzienia miałem moc wielką, a dzielono nas stosownie do stopnia winy.

Była to w Mińsku epoka gwałtownej kasaty klasztorów i kościołów. Padły wszystkie. Ocalała jedynie Jezuicka świątynia, dzisiejsza katedra. Katolicyzm ulegać już zaczął straszniemu prześladowaniu. W murach Bernardyńskich rozgrywał się drugi akt tragicznego dramatu powstaniowego. Stąd od czasu do czasu leciały ku miastu i na kraj cały echa beznadziejnych bólów, a częstokroć i fizycznych katuszy. Tu wymykały się wymuszone zeznania, nowe przyciągające ofiary. Przez te mury przeszli najlepsi synowie Mińskiej ziemi, cały kwiat młodzieży ówczesnej. Tu był niejako pierwszy etap w drodze do katongi lub ciężkiego wygnania. Trzy klasztory, wypełnione więźniami politycznymi po brzegi, zwracały ku sobie całą myśl i duszę szerokiego ogółu polskiego. Obiegały je rodziny więźniów, grupy przyjaciół i znajomych. Ważyły się tu nie tylko losy jednostek, ale poniekąd kraju i społeczeństwa.

Po ukończeniu badan śledczych i ogłoszeniu wyroku sądowego przeprowadzono skazanych do więzienia miejskiego, znanego powszechnie „ostrogiem“. Opróżnione na chwilę cele klasztorne zapełniały się wnet nowymi więźniami, wciąż jeszcze przybywającymi.

Kiedym został wprowadzony do przeznaczony mi celi, poddany wnet byłem rewizji. Zabrano mi przedewszystkiem papier i ołówek. Wyczerpany wszystkiem, co przeżyłem, rzuciłem się na twarde deski tapczanu, na spoczynek. Zbudziło mnie jednak równocześnie pukanie w ścianę. Widocznie telegrafował mój sąsiad więzienny. Nie rozumiejąc jeszcze tej mowy więźniów, wsłuchiwałem się w nią bez odpowiedzi. Pukanie szło stale od drzwi ku oknu. Zaczynając coś kombinować, na chybił trafił otworzyłem lufcik. Wtem głos jakiś z drugiego okna zawołał:

— Idź do łoży! Znajdziesz tam kartkę.

Łożą w języku więźniów nazywało się miejsce ustępowe, gdzie się odbywała wymiana kartek, pisanych w braku ołówka ołowianym guzikiem na skrawku grubego papieru z papierosów. Udałem się tam wnet w asystencji żołnierza i,

(C. d. n.)

STRASZNY ZAKŁAD

P O W I E Ś Ć

Ciąg dalszy

Ale łatwo to przychodzi widocznie, skoro ci się udało tam wysiedzieć, odparł lekceważąco Osborne.

Tak wydaje się to łatwym, zwłaszcza gdy się samemu przez to nie przeszło — odciąłem się, nieco urażony jego pogardliwie ironizującą uwagą.

A ja, rzucił Osborne niedbale, zakładam się z tobą o tenże sam funt, który odemnie wygrałeś, że posiedzę w tem zamknięciu nie 5, ale 10 minut.

Jak sobie życzysz — odrzekłem spokojnie, poczem, naśladując jego poprzednią mimikę i ruchy wskazałem mu miejsce przezemnie opróżnione. Zrzucił kurtkę i bez słowa wsunął się do wnętrza... Zasuwałem drzwi — i czekamy. Minuty upływają, jedna, dwie; zabijam czas czekania opowiadając kolegom moje wrażenia co dopiero przeżyte. Siedzimy wszyscy wokół kasy, 5, 6, 7, 9 minut mija, jeszcze 20 sekund, 10, 5, Osborne wygrał! Holloway, który czasu przestrzegał wstaje teraz, by drzwi otworzyć... Nagle zwraca się ku nam, głos zmieniony jest, gdy nas pyta:

Gdzie klucz? Nie ma go w zamku!

Rzucamy się na biurko Osborne'a, szukamy na podłodze, naokoło nas... Czujemy jak straszliwy, paniczny strach ściska nas za serce, odbija się na pobladych twarzach... spoglądamy na siebie, i z naszych drżących ust padają współcześnie te same słowa:

«Klucz został u niego!»...

Tymczasem słyszymy głucho uderzenia z wewnątrz kasy, to Osborne bije o drzwi swego więzienia... Czas mu się dłuży, a wiem z doświadczenia co znaczy być zamkniętym w ciemności tego grobu! Uderzenia stają się coraz gwałtowniejsze, coraz szybsze, a pod nami kolana uginają się z trwogi!... Wreszcie dobywam głosu z piersi:

Czyż niema tu drugiego klucza?

Jest, ale ma go przy sobie Mr. Brown, a on ma wrócić dopiero o szóstej! brzmi odpowiedź mego kolegi Holloway.

Mac Gowan skoczył po ślusarza. Przyszedł, stoi bezradny ze swymi narzędziami; opowiedzieliśmy mu ten straszny wypadek, ale po obejrzeniu kasy i zamku stwierdza niepodobiestwo otwarcia wytrychem, trzeba by dobrą klucz u fabrykanta...

Ależ on jest w Londynie, Cremmer z Chapside, to straszne, straszne! jęczy jeden z nas. A tymczasem słyszymy uderzenie o drzwi coraz silniejsze, szybsze, i coraz bardziej rozpaczliwe. Mam wrażenie że w serce moje trafiają... Holloway pół przytomny powtarza łkającym głosem: trzeba czekać na powrót Mr. Brown'a, a przed godziną on tu być nie może!

— Całe moje życie będę pamiętał tę godzinę na powrót szefa, tę straż okropną, którą trzymałem przy tej kasie, będącym żywym grobowcem... I nie potrafię panu opisać jego powrotu, i nadejścia jego córki Jessie ich przeżenienia, otwarcia kasy i tego cośmy ujrzeli wtedy... Bo z za tych drzwi zamkniętych wyłoniło się przed nami widmo człowieka... Ubranie stargane, twarz wyniszczona, z wyrazem obłędu i bólu, ręce pokaleczone, skrwawione i plamy krwi na zwichrzonych a przedwcześnie zbielonych włosach... To był Jim Osborne, żyjący jeszcze, ale oszalały!

A teraz czy pan rozumie dla czego sama myśl o jakimkolwiek zakładzie doprowadza mnie do rozpacz?

J. P.

Jan Kotliński i Spółka

Fabryka okien, drzwi i wozów

Wykonanie maszynowe.

Roboty wykonujemy terminowo według zamówień.

CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Sant' Anna n. 309 — Porto Alegre

(Bonde E)

Stanisław Torzecki

SKLEP artykułów spożywczych i kolonialnych.

WIELKI WYBÓR — CENY UMIARKOWANE

SANTA ROSA — BURICA

Dział Gospodarczy

Rynek walutowy

Funt angielski	47\$763
Dollar	13\$310
Frank Francuski	\$538
Frank szwajcarski	1\$148
Marka niemiecka (złota)	5\$254
Lira włoska	\$698
Escudo portugalski	\$452
Pezeta hiszpańska	1\$140
Pezo urugwajski	6\$524
Pezo argentyński	3\$564
„ „ złoty	
Frank belgijski	1\$907
Milreis złoty	7\$200
Florim holenderski	5\$250
Złoty Polski	1\$500

Ceny artykułów

Alfafa prasowana	\$280
Alfafa luźna	\$220
Alfafa div. procedencias	\$220
Ryż Agulha classificado	46\$000
„ Japoński	32\$000
„ Carolina „ 24\$ do	26\$000
„ Agulha nietupany od 12 do	17\$000
„ Japoński „ „ od 14 do	17\$000
Smalec kilo	1\$900
Smalec w latach, kilo	1\$700
Mandjoka Especial I.	12\$500
„ „ Especial II.	12\$000
„ „ Fina	11\$500
„ „ przesiewana	11\$500
„ „ zwykła	11\$000
Fizjon czarny nowy	23\$000
„ czarny stary	16\$000
„ biały especial	20\$000
„ Cavallo nowy	38\$000
„ Kolorowy, większy	30\$000
„ „ drobny	15\$000
„ Mulatinho	16\$000
Tytoń, liście, I, jasny	24\$000
„ „ II, „	20\$000
„ „ I, żółty	18\$000
„ „ II, „	14\$000
„ „ Serra II	18\$000
„ „ „ III	14\$000
Kukurudza	10\$500
Pszonica gat. najlepszy od 22\$ do	24\$000
Żyto	23\$000

Wino Bordaleza	175\$000
Wino eksportowe 1/4	90\$000
„ „ 1/5	75\$000
„ „ 1/10	42\$000
Xarque typy platino	32\$000
„ „ zwykłe	22\$000
Amendoim Paraguay,	10\$000
Amendoim zwykłe	7\$000
Alpiste	14\$000
Kartofle białe	10\$000
Kartofle różowe	13\$000
Włósie, kilo	1\$800
Wosk, kilo	3\$200
Jęczmień	22\$000
Skóry czyste	1\$800
Skóry refugos	\$800
Skóry solone	\$800
Bób świeży	10\$000
Soczewica duża	33\$000
Soczewica drobna	12\$000
Masło zwykłe	3\$000
Masło ze słodkiej śmietany	4\$000
Jaja	1\$100
Krochmal	22\$000
Szynka	4\$000
Ser «Prato»	3\$000
Ser «Serrano	2\$200
Śłonina	2\$000
Salame od 4\$ do	4\$800
Owies	20\$000
Chmiel Polski 150 gr.	2\$500
Miód, kilo	1\$200

Młyn Esperança

Mąka pszenna:	
Esperança	32\$000
Regina	26\$000
Semolina	36\$500
Jasmin	24\$000

Młyny «Riograndenses»

Primor worek	32\$000
Flór	34\$000
Belleza	32\$000
Santa Maria	30\$000
Coqueiro	24\$000
Optima	30\$000
Eclipse	30\$000
Carmen	26\$000
Gaucha	24\$000

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„ODRODZENIE”

Dr. Aleksander Kochański

Syfilis, Choroby dróg moczopłciowych,
(leczenie specjalne gonorrhoei chro-
nicznej i ostrej)

Choroby kobiece i dziecięce. Kli-
nika ogólna.

Udziela porad: od godz. 10 do 12 we wł.
Konsultorium przy ul. Andradas, 1649
Od 4 do 7 w apt. Minerva
(Andradas 1111).
do 7 do 8 w apt. S. Geraldo (Av. Eduar-
do, n. 1003).

Mieszkanie prywatne: Ul. Esperança, 125

„KOOPERATYWA POLSKA“

Spółdzielczy sklep towarów łokciowych i
artykułów spożywczych.

Kupuje wszystkie produkta kolonialne

Placi najlepsze ceny

BOM JARDIM — GUARANY, CAIXA POSTAL, 29

Rio Grande do Sul — Brazylja

Związek Polsko-Katolicki w Porto Alegre

W Kościele parafjalnym São Geraldo, przy
ul. São Pedro, co niedziela i święta odpra-
wiana jest msza św. o godz. 8 1/2 rano,
z kazaniem i śpiewami po polsku.

Codziennie od 6-ej do 7½ rano można się
spowiadać po polsku w Kaplicy
„Pão dos Pobres“ przy ul. Republica Nr. 842 - Tramwaj R
Pomocy duchowej dla chorych w każdej
godzinie udziela Ksiądz na zawołanie.
Sekretariat Arcybiskupa, telefon 4742

Dr. Adolf Riczanek

Lekarz Szpitalu «Santa Casa»

Specjalność: Choroby wewnętrzne i dziecię-
ce. Syfilis.

Udziela porad we własnym konsultorium, od
godz. 2 do 6-tej, przy ulicy

Andradas n. 1649 — Porto Alegre

KLINIKA DENTYSTYCZNA

❖ Dra. Inez M. Riczanek ❖

Dyplomowana przez Fakultet Medycyny i Chi-
rurgji w Porto Alegre.

LECZENIE ZĘBÓW NOWOCZESNYM SY-
STEMEM, BEZ BÓLU. SZTUCZNE ZĘBY
Z NAJLEPSZEGO MATERJAŁU.

Ulica Andradas, 1649 - P. Alegre — Od 8 do 12 i od 4 do 7.

NASIONA

Cebuli, kapusty, soi, kwiatów itp.



rantowanych przez Rządu Hiszpanji i
Brazylji.

Jedyny zakład w
Brazylji, posiadają-
cy własne plantacje
na wyspie Tenerife
(Kanarje) dla hodo-
wania selekcjono-
wanych nasion, gwa-

DARMO: wysyłamy katalog z opisem po polsku
i książkę: „Guia do horticultor no Bra-
sil“ z 200 ilustracjami.

João Costal

Caixa postal 22 — MOCÓCA — Est. de São Paulo

UWAGA:

Na podstawie Dekretu nr. 19482 z 12 Grudnia
1930, osoby pragnące sprowadzić kogokolwiek z za-
graniczy, zmuszone są zaopatrzyć się w bilet we-
zwania. (Cartas de Chamadas). Kto życzy sobie
takowe wyrobić niech się zwróci do mego biura.

JOÃO COELHO DA COSTA SOB.

Galeria Municipal, Sala 71 - (altos do Mercado P. Alegre
TELEFON AUTOM. 6954

Biuro Informacyjne Jana Sobieszczańskiego (syna)

Udziela wszelkiego rodzaju informacji, wyrabia KARTY WEZWANIA, pełnomocnictwa, sporządza umowy, papiery ślubne, podania do wszelkich władz i urzędów, rejestruje firmy i księgi, patenty.

Upoważniony do SPRZEDAŻY KOLONIJ

za gotówkę lub na raty, w municypjum Chapecô w Stanie Santa Catharina, dobre drogi, lasy i woda oraz specjalna ziemia uprawna, udziela się przejazd darmo do najbliższych stacyj o-wych kolonji, bliższe informacje w biurze.

Rua Moura Azevedo, 635 (casa n. 2)
PORTO ALEGRE — Rio Grande do Sul

BLENOSARA

Leczy wszelkiego rodzaju choroby kobiece, re-unatyzm i t. p.

NAPISZCIE A PRZEKONACIE SIĘ

Sr. Adalberto Chaves

Rua Barcellos 238 — Porto Alegre - R. G. do Sul

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet świata. Sprowadzam książki, gazety i czasopisma we wszystkich językach, także książki staro-żytnie.

Udzielam wszelkich informacji. Odszukuję osób we wszystkich krajach.

J. Goldman

Łódź - ul. Południowa n. 15 - Polska

„Polska Drukarnia“



Rua São Pedro N. 533

PORTO ALEGRE

Wykonuje wszelkiego
rodzaju zamówienia
drukarskie.

Dla szkół i towarzystw
polskich rabat

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

Friedman i Bracia

Wielki wybór mebli najnowszych modeli,
łóżka żelazne,, kuchnie, tapety, linoleum
— i t. p. —

Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach

Adres Fabryki: RUA FELIPPE CAMARÃO, 313

TELEFON N. 6709

Skład mebli: RUA SÃO PEDRO N. 636

TELEFON N. 3089

WIELKIE FABRYKI

Łóżek metalowych, materacy, walizek i.t.p.

Cauduro Irmãos

WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE

Praca Montevideo N. 85 — (Edificio Malakoff) — Telephone N. 5345 — PORTO ALEGRE